

Sygn. akt II W 2736/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze - Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Sylwia Zierkiewicz

Protokolant Monika Gąsior

po rozpoznaniu na rozprawie: 25 czerwca 2015 roku, 10 września 2015 roku, 12 lutego 2016 roku, 29 kwietnia 2016 roku,

sprawy przeciwko **K. P.**

synowi Z. i M. z domu S.

ur. (...) w Z.

obwinionemu o to, że:

w dniu 13 czerwca 2014 roku ok godz. 18:30 w J. woj. (...) na ul. (...) prowadził na drodze publicznej pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) i nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej odległości od jadącego lewym pasem jezdni pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) na skutek czego przejechał na lewy pas jezdni i zahaczył o jadący po tym pasie jezdni pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw;

I. uniewinnia obwinionego K. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 86 § 1 k.w.

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 2736/15

UZASADNIENIE

W dniu 13 czerwca 2014 r. w godzinach popołudniowych, po godzinie 18.00, obwiniony K. P., jechał drogą publiczną, prawym pasem – ulicą (...) w J. w kierunku dzielnicy C., kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...). Wraz z obwinionym jako pasażer jechała jego znajoma U. P..

Równoległym, lewym pasem, bliższym środka jezdni- ulicą (...), również w kierunku C., jechał D. H. (1), kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...).

dowód: wyjaśnienia obwinionego K. P. k. 49.v,89v. zeznania świadków D. H. (1) k. 13-13.v i 50-50.v,90v, M. G. (1) k. 15-15.v i 50.v-51,91 U. P. k. 20-20.v,90 i 51,90, protokoły oględzin pojazdów k. 8-11, karta zdarzenia drogowego k. 19, szkic sytuacyjny k.12, notatka urzędowa k. 7, szkic miejsca zdarzenia sporządzony przez świadka D. H. (1) k. 48

Okolo godziny 18:30 oba pojazdy znajdowały się na łuku drogi w prawo, w okolicy wyjazdu z ul. (...) na ul. (...). D. H. (1) przed przejściem dla pieszych rozpoczął manewr wyprzedzania samochodu prowadzonego przez obwinionego. W

pewnej chwili samochód kierowany przez D. H. (2) zjechał drogę prawidłowo jadącemu obwinionemu K. P.. Wskutek nie zachowania ostrożności, do czego był zobowiązany jako podejmujący manewr wyprzedzania, przez kierującego, zbliżył się do samochodu, który prowadził K. P. i doszło do otarcia samochodu F. (...) przez samochód V. (...).

dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego K. P. k. 49.v, 89v, zeznania świadków D. H. (1) k. 13-13.v. i 50-50.v., 90v, M. G. (1) k. 15-15.v i 50.v-51, 91 częściowo U. P. k. 20-20.o, M. D. k. 57.o, P. S. k. 23 i 57.o-58, protokoły oględzin pojazdów k. 8-11, karta zdarzenia drogowego k. 19, szkic sytuacyjny k.12, notatka urzędowa k. 7, szkic miejsca zdarzenia sporządzony przez świadka D. H. (1) k. 48

Obaj kierujący po kolizji zjechali ulicą (...) do skrzyżowania z ulicą (...) i tam zatrzymali swoje pojazdy. W wyniku kolizji, w samochodzie V. uszkodzony został tylni błotnik z prawej strony oraz zarysowane drzwi prawe, natomiast w busie F. (...) doszło do otarcia błotnika przedniego lewego.

Kierujący pojazdami nie doszli do porozumienia i wezwali patrol Policji.

dowód : wyjaśnienia obwinionego K. P. k. 49.o, zeznania świadków D. H. (1) k. 13-13.v i 50-50.v,90v. częściowo U. P. k. 20-20.v., 90, M. D. k. 57.o, P. S. k. 23 i 57.o-58, protokoły oględzin pojazdów k. 8-11, karta zdarzenia drogowego k. 19, szkic sytuacyjny k.12, notatka urzędowa k. 7, opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych k.98-103,

Obwiniony K. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniał, że doszło do zetknięcia się pojazdów doszło na łuku drogi, a wynikało to z nadmiernej prędkości samochodu V. (...), kierowanego przez D. H. (1). Wskazał również, że w momencie zetknięcia się pojazdów, on jechał przy prawej krawędzi jezdni.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za prawdziwe. Zostały odzwierciedlone przede wszystkim przez wydaną w sprawie opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego, który wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, że do zetknięcia się pojazdów doszło bezpośrednio za przejściem dla pieszych usytuowanym tuż poniżej wyjazdu z ulicy (...). Miejsce to, zostało również pierwotnie określone przez obwinionego jak i D. H. wskazującego na skręt w lewą stronę, ponadto zeznania wskazujące na zaistnienie kolizji na wysokości ul. (...), potwierdził również funkcjonariusz policji obsługujący zaistniałą kolizję. W związku z powyższym brak było podstaw do kwestionowania tej okoliczności przyjętej jako kategoryczną przez biegłego.

Pierwotne ustalenie spowodowało, że zeznania naocznego świadka zdarzenia M. G. (2), którego powołał D. H. (1), nie mogły być uznane za prawdziwe, gdyż świadek wychodząc z ulicy (...), na przejście dla pieszych nie mógł widzieć tego zdarzenia w sposób przez siebie opisywany przed Sądem, gdyż działo się ono praktycznie przed nim i jeden samochód zakrywał drugi. Ponadto świadek wskazywał, jako miejsce kolizji - „na wysokości wjazdu do (...), czyli dużo dalej. Zeznaniami tym przeczą również poczynione ustalenia na podstawie zeznań i wyjaśnień uczestników zdarzenia oraz zasady fizyki, które zadziały w rzeczywistym miejscu kolizji i siły odśrodkowe spowodowały ściągnięcie pojazdu obwinionego w prawą stronę. Tak samo, siły oddziaływały na pojazd D. H. (1), poruszający się z większą prędkością przy manewrze wyprzedzania, a więc siła odśrodkowa była również większa. Oceniając zeznania świadka M. G. (2), wskazującego że obwiniony ściał zakręt, zwrócić należy uwagę na usytuowanie drogi. Gdyby taka sytuacja zaistniała, to obwiniony nie dopuściłby do przejazdu V. (...) z powodu wąskiego przejazdu i D. H. (1) musiałby najechać na wysepkę (zdjęcie k.100). Tak się nie stało, ponieważ D. H. (1) rozpoczął manewr wyprzedzania jeszcze przed przejściem dla pieszych, a więc wcześniej, mimo naruszania zakazów ruchu drogowego, upewnił się, że ma miejsce i taki manewr może wykonać, gdyż na tym odcinku droga jest prosta, a dalej samochody wchodzą w zakręt i są automatycznie znoszone w prawo przez wspomniane już siły odśrodkowe.

Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania D. H. (1) złożone przed Sądem, w których twierdził on, że jego pojazd został wypchnięty z jego pasa ruchu, przez pojazd kierowany przez obwinionego, albowiem wyniosło go zza zakrętu. Zeznania te są sprzeczne z treścią pierwszych zeznań i szkicem wykonanym przez niego odręcznie, gdzie wskazywał

że „do zdarzenia doszło na łuku drogi „w lewo”. Jedynek łukiem w lewo jest miejsce tuż za wysepką, gdyż dalej droga skręca w prawo, jest to miejsce przy domu „św. Brata A.” gdzie naprzeciwko mieścił się w przeszłości budynek Teatru Animacji.

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania pierwsze świadka M. G. (2) jedynie w części wskazującej na miejsce zaistnienia kolizji które określił „ zaraz za przejściem dla pieszych” niestety na rozprawie świadek już wskazywał moment zderzenia za wysepką, ale na wysokości wjazdu do (...), który jest oddalony około 100 metrów dalej i przechodzi w zakręt w prawo, świadek rzekomo miał widzieć jak V. (...) zjechał na przeciwny pas ruchu. Okoliczność powyższa mogła zaistnieć w sytuacji, gdyby D. H. (2) po najechnaniu na pojazd obwinionego odbił kierownicą w lewo, a żaden uczestnik zdarzenia nie przywoływał takich okoliczności, zaś na jezdni funkcjonariusze po zdarzeniu nie ujawnili żadnych śladów hamowania.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania U. P., które złożyła w krótkim czasie po zdarzeniu, gdzie wskazywała ,że nie obserwowała drogi i nie widziała jak doszło do zdarzenia, jednak potwierdziła słowa wypowiedziane w czasie zdarzenia przez obwinionego, który stwierdził, że: „ drugi kierujący zjechał mu drogę”. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone przez zeznania funkcjonariusza policji M. D..

Zeznania świadka w miarę upływu czasu ewoluowały i pojawiały się szczegóły obciążające świadka D. H. (2). Sąd uznał każde kolejne zeznania świadka za nieudolną próbę pomocy obwinionemu, jednak nie mające większego znaczenia dla przedmiotowej sprawy. Na marginesie uznać należy, iż oczywistym jest, że z upływem czasu szczegóły w pamięci człowieka zacierają się, a zatem opisywanie zdarzenia z podawaniem szczegółów, po upływie niemal 2 lat nie może stanowić podstawy faktycznej dla wiarygodnego przyjęcia przebiegu zdarzenia.

Zeznania funkcjonariuszy policji M. D. i P. S., poza okolicznościami wskazanymi wyżej, nie miały większego znaczenia dla przedmiotowego postępowania, albowiem potwierdzały jedynie zastanie zdarzenia oraz fakt, że żaden z kierowców nie poczuwał się do winy, co spowodowało że odstąpił od nałożenia mandatów karnych.

Sąd przydał walor wiarygodności dowodom z dokumentów, przeprowadzonych w sprawie. W przypadku dokumentów urzędowych zostały one sporządzone we właściwej formie, przez powołane do tego osoby. Przy tym żadna ze stron postępowania nie kwestionowała prawdziwości dowodów z dokumentów, zaś Sąd nie znalazł podstaw aby walor ten podważać z urzędu.

W świetle przeprowadzonych dowodów i ich oceny pod kątem wiarygodności uznać należało, że obwiniony K. P. nie popełnił zarzucanego mu czynu, co musiało skutkować jego uniewinnieniem, zaś kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa.